

Francja chce odebrać USA dominację na rynku zbrojeniowym

17 marca 2025

Dane Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) z marca 2024 roku pokazują, że Francja awansowała na pozycję drugiego największego eksportera broni na świecie, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym. Francja kontroluje obecnie 11% globalnego rynku eksportu broni, co stanowi znaczący wzrost z 7,8% w poprzednim pięcioleciu. Ten spektakularny awans nie jest przypadkowy, lecz wynika z precyzyjnie zaplanowanej strategii, którą Macron realizuje od lat.



W wywiadzie z 15 marca 2025 roku dla francuskich mediów, takich jak Nice-Matin i Le Parisien, Macron otwarcie wyraził swoje zamiary: „Moim zamiarem jest przekonanie państw europejskich, które przyzwyczały się do kupowania amerykańskiego, do zmiany na opcje lokalne”. Choć wypowiedź ta bezpośrednio odnosi się do państw Unii Europejskiej, eksperci są zgodni, że stanowi ona jedynie wierzchołek góry lodowej szerszej strategii, która ma globalny zasięg.

Kluczowym elementem francuskiego planu jest promowanie myśliwców Rafale, produkowanych przez Dassault Aviation. Te zaawansowane technologicznie samoloty stały się flagowym produktem eksportowym Francji, zyskując uznanie w krajach takich jak Indie, Egipt, Katar i Indonezja. Co znamienne, są to państwa, które tradycyjnie kupowały sprzęt wojskowy od USA lub Rosji, co wskazuje na skuteczność francuskiej ofensywy marketingowej.

Szczególnie interesujący jest przypadek Indii, największego importera broni na świecie. W latach 2019-2023 aż 33% indyjskiego importu broni pochodziło z Francji, podczas gdy udział Rosji, tradycyjnego dostawcy dla Delhi, spadł do 36%. Ten drastyczny wzrost francuskiego udziału w indyjskim rynku zbrojeniowym jest jednoznacznym dowodem na skuteczność strategii Francji.

Jednak Francja nie ogranicza swoich ambicji do rynków pozaeuropejskich. Macron otwarcie zachęca europejskich sojuszników do zmiany preferencji zakupowych i idą mu sukurs brukselskie ośrodki władzy w UE. „Ci, którzy kupują Patriot, powinni mieć oferowane nowszej generacji Francusko-Włoskie SAMP/T. Ci, którzy kupują F-35, powinni mieć oferowane Rafale” – miał powiedzieć francuski przywódca według doniesień „Politico” z 16 marca 2025 roku. Wypowiedź ta jednoznacznie wskazuje, że Francja ma zamiar bezpośrednio konkurować z amerykańskimi produktami, takimi jak system przeciwrakietowy Patriot czy myśliwce F-35, oferując europejskie alternatywy.

Mimo tych starań, Francja napotyka znaczące trudności w przekonaniu europejskich sojuszników. Z dziesięciu państw europejskich, które wybrały nowe samoloty bojowe w latach 2019-2023, aż osiem zdecydowało się na amerykańskie F-16 lub F-35. Wyjątkami są Grecja i Chorwacja, które wybrały francuskie Rafale. Eksperci wskazują, że jednym z powodów tej preferencji może być zdolność amerykańskich myśliwców do przenoszenia amerykańskich bomb jądrowych, co jest istotnym czynnikiem dla państw NATO.

Globalny sukces Francji jest niezaprzeczalny. Większość dostarczonych i zamówionych Rafali trafia do państw poza Europą. Według danych z 2024 roku, 96 z 117 dostarczonych i 178 z 193 zamówionych samolotów tego typu trafiło do takich krajów jak Egipt, Indie, Indonezja, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Ta ekspansja na rynki azjatyckie i bliskowschodnie podkreśla globalny charakter francuskiej strategii. Nie można również pomijać kontekstu politycznego tej ofensywy eksportowej. W styczniu 2025 roku, kiedy Donald Trump został zaprzysiężony na prezydenta USA, Macron ostrzegał, że „miliardy euro budżetów wojskowych państw UE nie powinny być wydawane wyłącznie na amerykańską broń”. Ta wypowiedź jasno wskazuje, że Francuzi postanowili ugrać coś dla siebie również w Europie.

Kontrowersje budzi również stanowisko Francji wobec planu wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów na zakup amerykańskiej broni dla Ukrainy. Innymi słowy zaplanowano ukraść rosyjskie pieniądze i wydać je na zbrojenia Ukraińców. Według doniesień „The Guardian” z marca 2025 roku, Macron wyrażał jednak obawy, że takie działania mogą naruszyć zasadę immunitetu aktywów suwerennych, co potencjalnie mogłoby zniechęcić do inwestycji w strefie euro.

Warto również zauważyć, że francuska ofensywa eksportowa nie ogranicza się jedynie do myśliwców Rafale. Francja odnosi sukcesy również w sprzedaży okrętów wojennych, szczególnie fregat produkowanych przez Naval Group. Grecja, która wybrała Rafale zamiast amerykańskich F-35, podpisała również kontrakty na francuskie fregaty, co pokazuje, że niektóre państwa europejskie są skłonne do dywersyfikacji swoich dostawców sprzętu wojskowego.

Zdjęcie: [robertwaghorn](#) (CC0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)